

40 mld USD ciąć

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 25 marca 2009

Prezydent Barack Obama powiedział wczoraj, że wraz z sekretarzem obrony, Robertem Gatesem pracuje nad planem likwidacji części projektów wojskowych o łącznej wartości 40 mld USD. Są to projekty, które zdecydowanie przekroczyły wcześniej zapowiadane budżety.

Jedną z pierwszych ofiar oszczędności był program śmigłowca rozpoznawczego ARH-70,

Krytyka systemu pozyskiwania sprzętu przez amerykańskie siły zbrojne jest krytykowana i to nie od paru lat. Już W 1982 amerykański parlament przyjął ustawę zawierającą przepis, nazwany od jego twórców, Nowelizacją Nunn-McCurdy, stanowiącą, że każdy program zbrojeniowy, który przekroczy 15% swojej wartości, musi zostać zgłoszony kongresowi. W przypadku przekroczenia preliminarza o 25%, izba wyższa parlamentu zobowiązana jest podjąć kroki w celu zerwania umowy. W takim wypadku przedstawiciele Pentagonu muszą udowodnić kongresmanom, że wyższe wydatki są niezbędne z punktu widzenia obronności USA lub, że wynikają z czynników obiektywnych.

Przepis został wprowadzony, by ukrócić praktyki przemysłu zbrojeniowego, który permanentnie przekraczał podane w umowie kosztorysy. Tyle, że przepis ten stosowany był niezmiernie rzadko - z reguły przedstawiciele przemysłu i wojska byli w stanie przeforsować kontynuowanie prac.

W ciągu ostatnich kilku lat krytyka systemu pozyskiwania sprzętu znacznie się wzmożyła. Duża część programów zbrojeniowych, szczególnie dotycząca nowych systemów uzbrojenia i technologii, przekraczała wielokrotnie planowane wcześniej pułapy. Dochodzenia, prowadzone przez parlamentarzystów lub opłacane przez nich instytucje, wykazywały dodatkowo bardzo złe zarządzanie programami. W przypadku transporterów desantowych EFV, nowych lotniskowców typu CVN-21 czy procesów przetargowych na nowe tankowce powietrzne (zobacz: [EFV - papierowy sen?](#), [Rosną koszty nowego lotniskowca US Navy](#), [Szczegóły raportu GAO](#)) mówi się nawet, że efektywna kontrola i nadzór po prostu nie istnieją...

Tymczasem okres niemal nieograniczonych środków na resort obrony skończył się wraz z obecnym kryzysem gospodarczym. W związku z tym prezydent Obama kilkakrotnie zapowiedział już szukanie oszczędności, właśnie w zbyt drogich programach zbrojeniowych.

Wczoraj zapowiedział, że tworzona w resorcie obrony lista programów przeznaczonych do likwidacji, dotyczy przedsięwzięć o łącznej wartości 40 mld USD. Zapewnił, że

rezygnacja z nich nie podważy bezpieczeństwa militarnego USA. Nie ujawnił jednak, jakie programy zostaną zlikwidowane.

Pewną wskazówką, dlaczego tego nie uczynił, były towarzyszące wypowiedzi słowa o sile lobbystów i przedstawicieli poszczególnych koncernów zbrojeniowych, jak również zapewnienie, że procesowi cięć będzie towarzyszyła pełna analiza skutków dla zakładów przemysłu obronnego.



70A / Zdjęcie: Bell Textron

Jedną z pierwszych ofiar oszczędności był program śmigłowca rozpoznawczego ARH-70A. Choć został zlikwidowany jeszcze przed kryzysem, dwukrotne przekroczenie czasu realizacji kontraktu i kosztów - o połowę, wytrąciło z równowagi nawet przedstawicieli US Army. Jest to równocześnie zapowiedzią tego, co może wydarzyć się w ciągu najbliższych miesięcy z innymi programami. Choć nie wszystkimi... Sam Barack Obama bronił już budowy śmigłowców prezydenckich VH-71, mimo jeszcze gorszych wskaźników finansowych, niż w przypadku ARH-

Krytyka systemu pozyskiwania sprzętu przez amerykańskie siły zbrojne jest krytykowana i to nie od paru lat. Już W 1982 amerykański parlament przyjął ustawę zawierającą przepis, nazwany od jego twórców, Nowelizacją Nunn-McCurdy, stanowiącą, że każdy program zbrojeniowy, który przekroczy 15% swojej wartości, musi zostać zgłoszony kongresowi. W przypadku przekroczenia preliminarza o 25%, izba wyższa parlamentu zobowiązana jest podjąć kroki w celu zerwania umowy. W takim wypadku przedstawiciele Pentagonu muszą udowodnić kongresmanom, że wyższe wydatki są niezbędne z punktu widzenia obronności USA lub, że wynikają z czynników obiektywnych.

Przepis został wprowadzony, by ukrócić praktyki przemysłu zbrojeniowego, który permanentnie przekraczał podane w umowie kosztorysy. Tyle, że przepis ten stosowany był niezmiernie rzadko - z reguły przedstawiciele przemysłu i wojska byli w stanie przeforsować kontynuowanie prac.

W ciągu ostatnich kilku lat krytyka systemu pozyskiwania sprzętu znacznie się wzmożła. Duża część programów zbrojeniowych, szczególnie dotycząca nowych systemów uzbrojenia i technologii, przekraczała wielokrotnie planowane wcześniej pułapy. Dochodzenia, prowadzone przez parlamentarzystów lub opłacane przez nich

instytucje, wykazywały dodatkowo bardzo złe zarządzanie programami. W przypadku transporterów desantowych EFV, nowych lotniskowców typu CVN-21 czy procesów przetargowych na nowe tankowce powietrzne (zobacz: [EFV - papierowy sen?](#), [Rosną koszty nowego lotniskowca US Navy](#), [Szczegóły raportu GAO](#)) mówi się nawet, że efektywna kontrola i nadzór po prostu nie istnieją...

Tymczasem okres niemal nieograniczonych środków na resort obrony skończył się wraz z obecnym kryzysem gospodarczym. W związku z tym prezydent Obama kilkakrotnie zapowiedział już szukanie oszczędności, właśnie w zbyt drogich programach zbrojeniowych.

Wczoraj zapowiedział, że tworzona w resorcie obrony lista programów przeznaczonych do likwidacji, dotyczy przedsięwzięć o łącznej wartości 40 mld USD. Zapewnił, że rezygnacja z nich nie podważy bezpieczeństwa militarnego USA. Nie ujawnił jednak, jakie programy zostaną zlikwidowane.

Pewną wskazówką, dlaczego tego nie uczynił, były towarzyszące wypowiedzi słowa o sile lobbystów i przedstawicieli poszczególnych koncernów zbrojeniowych, jak również zapewnienie, że procesowi cięć będzie towarzyszyła pełna analiza skutków dla zakładów przemysłu obronnego.

Powiązane wiadomości

[40 mld USD cięć \(2009-03-25\)](#)

[Rosną koszty nowego lotniskowca US Navy \(2007-09-26\)](#)

[EFV - papierowy sen? \(2008-05-02\)](#)

[Szczegóły raportu GAO \(2008-06-27\)](#)

[GAO uwzględnia protest Boeinga \(2008-06-19\)](#)